

Nowak, Kazimierz

"Die Deutschnationale Volkspartei 1918-1924", Werner Liebe, Düsseldorf 1956 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/1, 165-168

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rozdziale pt. „Rozwój przemysłu włókienniczego i jego rozmieszczenie w województwie białostockim po wprowadzeniu nowych opłat celnych“, prowadzi wykład do roku 1860. Dlatego nie dowiadujemy się z tej pracy o stanie przemysłu okręgu białostockiego do roku 1851, ani o skutkach wyżej wspomnianego aktu, co stanowiłoby materiałem do dyskusji na temat znaczenia ekonomicznej polityki rządu carskiego. Pewne dane możemy do tych zagadnień znaleźć np. w „Gazecie Handlowej“. I tak według danych urzędowych wartość produkcji wyrobów wełnianych w r. 1850 w gubernii grodzieńskiej wynosiła 1 656 tys. rb.⁵ (a w całym Królestwie Polskim w r. 1849 — 1 799 tys. rb.⁶), natomiast w r. 1851 — 1 885 tys. rb. (w Królestwie Polskim — 2 977 tys. rb.)⁷.

Mimo tych usterek książka budzi zainteresowanie i może być cenną pomocą dla historyków gospodarczych, tym bardziej że jest właściwie pierwszym drukowanym opracowaniem historii białostockiego okręgu przemysłu włókienniczego.

Ireneusz Ihnatowicz, Juliusz Łukasiewicz

Werner Liebe, *Die Deutschnationale Volkspartei 1918—1924, Kommission für Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien in Bonn, Droste Verlag, Düsseldorf 1956, s. 190.*

Zainteresowanie historyków, prawników i publicystów partiami politycznymi w Niemieckiej Republice Federalnej jest duże, o czym świadczy opublikowanie wielu pozycji z tej dziedziny. Przy Bundestagu powstała nawet Komisja dla badania historii parlamentaryzmu i partii politycznych. Dotychczas Komisja ta wydała kilkanaście prac; jedną z nich jest praca Liebego. Do chwili obecnej ukazało się już kilka prac poświęconych działalności Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej, jednak znacznie mniejszej wartości. W recenzowanej pracy autor wykorzystał bogaty materiał źródłowy: wiele nieopublikowanych manuskryptów, listy, ulotki, korespondencję partyjną, osobiste zapiski czołowych osobistości partii, odpowiedzi żyjących przywódców partii na postawione im ustne i pisemne zapytania. Za plus pracy należy uznać także bogaty wybór załączników obrazujących ideologię i działalność partii. Recenzentowi trudno jest osądzić, czy autor nie dobierał celowo takiego materiału, jaki był mu potrzebny do naświetlenia roli i działalności Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej w pierwszych latach Republiki Weimarskiej. Partia w poważnym też stopniu przez swoją politykę skrajnej opozycji w pierwszych latach Republiki Weimarskiej wobec rządów, w których znaczne wpływy posiadali socjaldemokraci, dopomogła Hitlerowi w objęciu władzy¹. Po roku 1923 bowiem Niemiecka Partia Narodowo-Ludowa przechodzi z opozycji na współpracę (udział w rządach 1925 i 1927). Słusznie autor pisze, że Partia Narodowa w czasie swego powstania nie była jednolitym tworem, „lecz zlepkiem wszystkich wstecznych sił, które po upadku monarchii w listopadzie 1918 r. próbowały z konserwatywnego państwa i tradycji kulturalnych ratować, co można było jeszcze uratować“ (s. 7). Ten cel zdaniem autora został osiągnięty poprzez skupienie prawicowych ugrupowań z okresu przedrewolucyjnego. W Partii Narodowej zjednoczyły się siły, które z rewolucyjnymi zmiana-

⁵ „Gazeta Handlowa“ 1865, nr 290.

⁶ „Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy“ 1851, nr 50.

⁷ *Opis wystawy*, s. 34.

¹ *Das Urteil des Bundesverfassungsgerichts von 23 Oktober 1952 betreffend Feststellung der Verfassungswidrigkeit der Sozialistischen Reichspartei herausgegeben von den Mitgliedern des Bundesverfassungsgerichts*. Tübingen 1952, s. 28.

mi w listopadzie 1918 r. nie chciały się pogodzić² i pragnęły zmiany ustroju Republiki Weimarskiej. Autor pomija milczeniem fakt, że opozycyjność prawicy wobec systemu weimarskiego zmniejszyła się. Wszak Republika Weimarska okazała się wygodna dla wielkiego kapitalizmu niemieckiego. Partia Narodowa była przede wszystkim junkierska, w znacznie mniejszym stopniu aż do 1928 r. wielkoprzemysłowa — dopiero od 1928 r. zaczęła się odpyływać od Niemieckiej Partii Ludowej do Hitlera i ówczesnego przywódcy Niemiecko-Narodowego Hugenberg, zaczęła się jednolity front „opozycji nacjonalnej“. W skład tej partii weszli dawni członkowie niemieckich konserwatystów, „wolnych konserwatystów“, prawego skrzydła partii narodowo-liberalnej, ugrupowań antysemitów oraz członkowie różnych zabobnych organizacji i związków np. Związku Wszechniemieckiego. Partia konserwatystów — jak podkreśla autor — była partią panującą w Niemczech, rekrutującą się głównie z protestantów. Partia ta reprezentowała junkierstwo pruskie, oficerów, sfery dworskie, wyższą administrację państwową, bogatych chłopów i duchowieństwo luteranckie³. W wyniku rozłamu wśród konserwatystów w 1866 r. powstała partia „wolnych konserwatystów“. Partia ta opierała się na tych obszarach, którzy rozwijali swą gospodarkę według metod kapitalistycznych i byli niekiedy jednocześnie właścicielami fabryk i kopalń. W partii wolnych konserwatystów dużą rolę odgrywali obszarnicy śląscy, wielcy przemysłowcy, jak Krupp, Kardorf, von Stumm i wyżsi urzędnicy. Podczas gdy konserwatyści mieli główne oparcie w siedmiu wschodnich prowincjach i Meklemburgii, to dla „wolnych konserwatystów“ punktem oparcia było Poznańskie, Śląsk, Wirtembergia. Co do swych podstawowych zasad i dążeń partia „wolnych“ konserwatystów stała w zupełności na gruncie konserwatywnym. Jednak w partii „wolnokonserwatywnej“ pierwiastek pruski, odgrywał mniejszą rolę niż u konserwatystów. „Wolni konserwatyści“ przykładali większą wagę do systemu konstytucyjnego i byli więcej skłonni do współpracy z liberałami od konserwatystów. W skład partii narodowo-liberalnej wchodziło wielu przemysłowców, bankierzy, urzędników, ludzi wolnych zawodów. Partia ta opowiadała się za polityką imperializmu i podbojów kolonialnych. Narodowi liberałowie byli wrogami ruchu robotniczego i socjalistycznego⁴. W Niemczech było kilka ugrupowań antysemitów, mających swoich zwolenników głównie wśród warstw średnich w mieście i pewnej części chłopstwa. Antysemityzm był dobrym środkiem do zdobywania wyborców spośród sklepikarzy i rzemieślników, którzy wszystkie swe niepowodzenia wynikające z ustroju kapitalistycznego niekiedy kładli (zasugerowani zręczną propagandą) na karb konkurencji żydowskiej. Jasne jest, że wejście wielu członków wspomnianych partii w skład Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej musiało w poważnym stopniu zaciążyć na jej układzie klasowym i działalności politycznej. Jednak, jak podkreśla autor, Partii Narodowej nie można identyfikować z żadną ze starych partii prawicowych. Do partii tej należeli członkowie z różnych warstw społecznych — obszarnicy, przemysłowcy, bankierzy, wysocy urzędnicy, duchowni ewangelicy, kupcy, rzemieślnicy a nawet robotnicy (s. 16). Ta różnorodność struktury społecznej była podkreślana na każdym kroku przez kierownictwo partii dla zaakcentowania jej „ludowego charakteru“ (s. 17). Zdaniem autora skupienie się w Partii Narodowej działaczy różnych partii i jednostek z różnych warstw społecznych „zmusza

² *Grundsätze der Deutschnationalen Volkspartei 1920* wg Wolfgang Treue *Deutsche Parteiprogramme 1861—1954*, Göttingen—Frankfurt—Berlin, s. 106—113.

³ O. Stille, *Die politischen Parteien in Deutschland. I. Die Konservativen. Eine wissenschaftliche Darlegung ihrer Grundsätze und ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Leipzig 1908, s. 147.

⁴ F. Naumann, *Die politischen Parteien*. Buchverlag der Hilfe, Berlin — Schöneberg 1910, s. 29.

kierownictwo partii do szukania kompromisu i pojednania“ (s. 102). Jednak autor pomija milczeniem fakt, że chodziło tutaj tylko o kompromis z partiami burżuazyjnymi, a nie z Komunistyczną Partią Niemiec, niezależną partią socjalistyczną, czy nawet socjaldemokracją. Partia Narodowa stała na prawym skrzydle ugrupowań klas posiadających w Republice Weimarskiej. W pewnych okresach wpływy jej szybko wzrastały. W pierwszych wyborach z 16 lutego 1919 na 30 524 848 ważnie oddanych głosów — narodowcy zdobyli 3 121 479 głosów i 42 mandaty, z czego na tereny położone na wschód od Łaby przypadało 1 251 108⁵ głosów (s. 18). W wyborach 1920 r. do Reichstagu narodowcy uzyskali 44 mandaty na ogólną liczbę 421. Poważne sukcesy uzyskała Partia Narodowa w następnych wyborach do Reichstagu, tj. 4 maja 1924 r., zdobywając aż 103 mandaty; tym samym narodowcy stali się najsilniejszą frakcją w parlamencie. Przeciętna liczba głosów na terenie Rzeszy oddanych na tę partię wyniosła 21,2⁰%, podczas gdy w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w 1919 r. — tylko 10,3⁰%, zaś w wyborach do Reichstagu w 1920 r. — 15,1⁰%. Na 100 ważnie oddanych głosów na narodowców przypadało: na Pomorzu 49,5, we Frankfurcie 40,5, Poczdamie 38,9, Szlezewiku-Holsztynie 30,9, Legnicy 29,9, Koblencji — Trierze 7,4, w dolnej Bawarii 2,9 (s. 78). Z tego wynika, że narodowcy posiadali największe wpływy w ośrodkach, które przed wybuchem rewolucji listopadowej były domeną wpływów konserwatystów. Autor podaje, że liczba członków Partii Narodowej w 1922 r. wynosiła 700 000, w roku następnym podniosła się nawet do 950 000 (s. 33). Jeżeli cyfry te są zgodne z materiałami źródłowymi — to kierownictwo partii podawało zbyt wygórowaną liczbę swoich członków. Żadna bowiem partia burżuazyjna w Republice Weimarskiej nie liczyła tylu członków. Przyczynę wzrostu wpływów Partii Narodowej autor dostrzega w zewnętrznym i wewnętrznym kryzysie, jaki przeżywała Republika Weimarska w 1923 r., tj. w okupacji Ruhry, w ruchu separatystycznym, wprowadzeniu i działalności francuskich i belgijskich sądów wojskowych, inflacji, ruchu komunistycznym (s. 74). Z pewnością głęboki kryzys gospodarczy i polityczny, jaki nawiedził Republikę Weimarską w 1923 r. ułatwiał kierownictwu Partii Narodowej operowanie demagogicznymi hasłami, sprzyjał w docieraniu tych haseł do warstw ludności z klasy posiadającej, najbardziej dotkniętych tym kryzysem — do drobnomieszczactwa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kapitaliści wykorzystali kryzys dla poparcia finansowego narodowców i wszelkich ugrupowań prawicowych dla powtrzymania w ten sposób wzrostu wpływów KPN. W Partii Narodowej ściętały się silnie dwa kierunki: umiarkowany — dążący do pozyskania wpływów w rządach i do przeprowadzenia pewnych reform w państwie, i skrajnie prawicowy — którego celem było zaprowadzenie dyktatury w Niemczech (s. 54). To było przyczyną usunięcia na kongresie partii w Zgorzelcu w 1922 r. najbardziej skrajnych członków, którzy z hr. Albrechtem von Graefe-Goldebee utworzyli tzw. *Deutschvölkische Freiheitspartei*. Ten rozłam nie spowodował jednak zasadniczych zmian w strukturze socjalnej partii ani też nie wpłynął na zmianę jej polityki. W 1924 r. przyłączyła się do Partii Narodowej odpadła od Niemieckiej Partii Ludowej *Nationalliberale Vereinigung*, wzmocniając tym samym pozycję kół przemysłowych w Partii Narodowej. Ciekawe dane podaje autor co do finansowania partii. W poszczególnych rejonach Niemiec czerpała ona dochody z różnych źródeł. Na Pomorzu finansowali ją prawie wyłącznie wielcy obszarnicy; w Niemczech zachodnich i północnych po największej części przemysłowcy i bogaci kupcy (s. 34). Udział składek członkowskich w budżecie partii był bardzo mały

⁵ Frakcja Partii Narodowej składała się z 13 robotników, 9 urzędników, 7 przedstawicieli wolnych zawodów, 5 robotników, 3 duchownych, 2 nauczycieli i profesorów, 2 rzemieślników, 1 przedstawiciela przemysłu i handlu (s. 18).

(s. 34). Obszarnicy nawet finansowali partię w płodach naturalnych np. w zbożu. Autor omawia dosyć obszernie sprawę udziału narodowców w puczu Kappa⁶ w 1920 r. Przygotowania do tego puczu zaczęły się jego zdaniem w 1919 r. Do czołówki spisku należeli Kapp, Ludendorff, hr. Westarp, pułkownik Bauer i kapitan Pabst (s. 52). Kierownictwo partii nie ukrywało, że czołowi przywódcy partii brali udział w przygotowaniu spisku. Skoro Kapp i Lüttwitz przejęli władzę w Berlinie, kierownictwo partii w depe szach do zarządów krajowych wyraziło gotowość udzielenia poparcia nowemu rządowi pod warunkiem, że rozpisze on wybory do Reichstagu. „Nie tylko Niemiecka Partia Narodowo-Ludowa jako całość — pisze autor — lecz także pewna liczba członków z kierownictwa partii — należąca do prawego skrzydła — brała aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu puczu“ (s. 54). Autor podkreśla z naciskiem, że w o wiele większym stopniu, niż dotychczas było wiadomo, hr. Westarp brał udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu puczu (s. 55). Materiał, jaki w swojej pracy podaje autor, w znacznym stopniu rozszerza nasze wiadomości o puczu Kappa. Praca Liebego nie tylko zapoznaje nas z historią Niemieckiej Partii Narodowo-Ludowej, lecz w pewnym stopniu zapoznaje nas także z pierwszym okresem Republiki Weimarskiej. Z tego też powodu zasługuje na przeczytanie.

Kazimierz Nowak

W. Chojnacki, K. M. Pospieszalski, E. Serwański, *Materiały do bibliografii okupacji hitlerowskiej w Polsce 1939—1945. Uzupełnienia za lata 1944—1953*, Instytut Historii PAN, Komisja Koordynacji Badań nad Dziejami II Wojny Światowej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 63 (załącznik do pracy *Najnowsze dzieje Polski* t. I).

Jako niedawny recenzent¹ opracowanej przez J. Kosickiego i W. Kozłowskiego, „Bibliografii piśmiennictwa polskiego za lata 1944—1953 o hitlerowskich zbrodniach wojennych“ (Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1956, s. 177), wziąłem z zainteresowaniem do ręki nowe wydawnictwo na ten sam temat. Od razu też nasunęło się pytanie, w jakim stopniu bibliografia ta stanowi uzupełnienie bibliografii J. Kosickiego i W. Kozłowskiego, o czym mowa w podtytule i wstępie. Samo przystąpienie do takiego przedsięwzięcia bez porozumienia się z autorami poprzedniej „Bibliografii“, którzy też mogli pracować nad jej uzupełnieniem, nie zdaje mi się właściwe. We wstępie do wydawnictwa czytamy: „Dla szeroko zakrojonych badań Zakładu »Bibliografia« Kosickiego i Kozłowskiego nie może być wystarczającym źródłem bibliograficznym nie tylko ze względu na ogromne braki, ale również dlatego, że pomija ona pozycje wydane w latach 1939—1953 za granicą oraz w kraju w okresie okupacji“ (s. 3). Jeśli więc bibliografia Kosickiego i Kozłowskiego nie spełnia swego zadania, tym samym nie spełnią tej roli również i obecnie opublikowane „Materiały“, gdyż jeszcze bardziej zawężają jej zakres przez wyłączenie pozycji dotyczących kampanii wrześniowej 1939 r.

Dalsze zastrzeżenia wynikają z następujących stwierdzeń: „Wydawcy zdają sobie dobrze sprawę z niekompletności zestawionych materiałów źródłowych, choć zawierają one przeszło tysiąc pozycji, i możliwości omyłek, lecz krótki termin dostarczenia pracy nie pozwolił im na wykorzystanie innych pomniejszych bibliografii

⁶ H. von Gerlach, *Die grosse Zeit der Lüge*, Charlottenburg 1926, s. 62.

¹ „Nowe Prawo“ 1956, nr 11—12, s. 165.